

Kontrola za embargo

03.01.2007.

03.01.2007 - Ciąg dalszy sporu handlowego z Kijowem. Jeszcze w styczniu Polska zamierza rozpocząć skrupulatne kontrole ukraińskich towarów wwożonych do naszego kraju, lub przewożonych tranzytem na Zachód. Ma to zmusić tamtejszych urzędników do szybkiego podjęcia jednoznacznej decyzji w sprawie embargo na nasze mięso.

Decyzji Kijowa o czasowym i warunkowym otwarciu granicy dla jednego tylko zakładu nie jest wystarczająca dla strony polskiej.

Jan Krzysztof Ardanowski, wiceminister rolnictwa: - Czekamy do 17 stycznia. Jeżeli do tego czasu nie będzie satysfakcjonującej nas odpowiedzi to rozpoczniemy drobiazgowo kontrole pasz, komponentów paszowych i miodu.

Zdaniem Polskiej Inspekcji Weterynaryjnej, widzą jednak światło w tunelu po ostatnich decyzjach strony ukraińskiej.

Krzysztof Jażdżewski, zastępca Głównego Lekarza Weterynarii: - Zarzucano Polsce brak odpowiedniego zabezpieczenia świadectw weterynaryjnych. Dopuszczając ten jeden zakład do eksportu - wydaje się, że strona ukraińska z tego postulatu już zrezygnowała.

Sprawa stanęła na ostrzu noża. Teraz ruch należy do urzędników w Kijowie. A stamtąd dochodzi już pogłoski o chęci kolejnych ustępstw w stosunku do polskich zakładów mięsnych.

Radosław Bełkot/ TV Inormacje rolnicze